Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dzeiłem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 34. Nowe, niedziela 23 listopada 1924 r. Rok I.

Konfederacja pracowników umysłowych.

Powstaje w Polsce potężna organizacja, o jaką od dawna dopominiało się życie. Siedemdziesiąt trzy organizacje inteligencji pracującej z całej Polski, liczące z górą 100,000 członków, łączą się dla wytworzenia wspólnego związku ku obronie kultury i praw inteligencji pracującej. Przystępują do tej współpracy ludzie różnych stopni wykształcenia i stanowisk i najróżnorodniejszych przekonań politycznych i społecznych: to daje gwarancję, iż z jednej strony będzie to instytucja apolityczna, w której znaleźć się może każdy pracownik umysłowy, z drugiej zaś, że wszelkie poczynania dokonywane będą z punktu widzenia nietylko interesów zawodowych, lecz, że obrona tych interesów sharmonizowana będzie z interesem państwa.

Zgłosili dotychczas akces profesorowie uniwersyteccy i gimnazjalni, nauczyciele szkół powszechnych, lekarze, adwokaci, sędziowie, artyści, literaci, dziennikarze, pracownicy biurowi, choć jeszcze nie wszyscy znaleźli się w kadrach organizacyjnych.

Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych, jak brzmi oficjalnie nazwa, jest zatem centralną organizacją poszczególnych zrzeszeń inteligenckich, z których każde zachowuje całkowitą autonomję w zakresie swej działalności. Walne zgromadzenie Konfederacji i jej Rada Zarządzająca składają się z delegatów poszczególnych organizacyj, każde zatem zrzeszenie ma przez swych przedstawicieli wpływ na działalność Konfederacji. To właśnie zabezpiecza apolityczność Konfederacji i jej stosunek do zagadnień ogólno państwowych.

Zadaniem Konfederacji jest reprezentowanie całej inteligencji pracującej na zewnątrz w stosunku do władz państwowych i innych grup społecznych, oraz układanie wzajemnych stosunków między poszczególnemi grupami zawodowemi inteligencji pracującej.

Trudno w krótkim przeglądzie przedstawić cały ogrom pracy, jaki czeka Konfederację, stwierdzić jednak należy, że z jednej strony wywalczyć będzie ona musiała prawa dla kultury w społeczeństwie, które w okresie ubiegłych 10 lat tak dalece o niej zapomniało, a z drugiej, że będzie dążyła do należytego utrwalenia wpływów inteligencji pracującej na bieg spraw państwowych, samorządowych, i ekonomicznych, oraz domagała się należytego uwzględnienia własnych interesów zawodowych.

Społeczeństwo, które nie posiada należycie zorganizowanej warstwy inteligenckiej, jest niewątpliwie chore, gdyż jest pozbawione tak ważnego czynnika, jakim jest mózg społeczny. Dlatego też nie może być takiego zorganizowania społecznego, któreby nie powitało z uznaniem tego nowego kroku w organizacji naszego życia zbiorowego.

Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych jest dwunastą z rzędu w Europie, istnieją już bowiem takie konfederacje we Francji, Anglji, Serbji, Jugosławii, Finlandji i Szwajcarji, tworząc wspólny centralny organ w Paryżu pod nazwą „Międzynarodowa Konfederacja Pracowników Umysłowych".

Żeby choć w krótkich słowach zobrazować działalność dotychczasową konfederacyj narodowych, przytoczymy najważniejsze rezultaty pracy francuskiej konfederacji, jako najstarszej, bo istniejącej od 1920 r.

W 1921 r. wpływy młodziutkiej podówczas francuskiej konfederacji, dzięki udziałowi w niej najwybitniejszych ekonomistów, wywołały zatrzymanie przez rząd dalszych emisyj papierowego franka francuskiego. Ile dobrego akcja ta zrobiła dla Francji, zrozumie każdy z nas, kto odczuł skutki niekończącego się druku marki polskiej. W 1922 r. opracowany został dla parlamentu projekt ustawy o zabezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek choroby, śmierci i bezrobocia, projekt częściowo jest wprowadzony w życie. W tymże roku francuska konfederacja wywarła zbawienny wpływ na reorganizację średniego szkolnictwa w duchu potrzeb współczesnych. W początkach 1923 r. udało się jej zjednać dla swych idei 90 senatorów i 133 deputowanych z różnych stronnictw, którzy utworzyli w senacie i parlamencie dwie grupy parlamentarne dla obrony kultury i pracowników umysłowych; zrozumiałą jest rzeczą, jak potężnie wzmogły się przez to wpływy konfederacji.

W tymże 1923 r. rząd francuski przyjął, jako swój własny, opracowany przez Konfederację projekt prawa autorskiego w szerokiem tego słowa znaczeniu.

Z sukcesów realnych Międzynarodowej Konfederacji należy podkreślić powołanie jej do współpracy z Ligą Narodów, współudział w zorganizowanym przez Lige Narodów Międzynarodowym Instytucie Współpracy Umysłowej, oraz nawiązanie kontaktu z Międzynarodowym Biurem Pracy.

Dla wprowadzenia równowagi w naszem życiu społecznem, Polska Konfederacja będzie miała szerokie pole do działania, to też instytucje, wchodzące w skład Konfederacji, muszą dbać o niezmiernie staranny dobór swych przedstawicieli, którym przedewszystkiem przyświecać winna idea dobra publicznego.

Od powstania Konfederacji oddziela nas zaledwie dni kilkanaście, gdyż nastąpić to ma w końcu bieżącego miesiąca.

H. Rygier.

Zwycięstwo Galilejczyka.

W dniu 25 października przechodził ulicami Warszawy niezwykły pogrzeb. Za długim szeregiem delegacji socjalistycznych, niosących wieńce o czerwonych szarfach, kroczyły bractwa religijne z chorągwiami kościelnemi i spora grupa duchowieństwa. Wreszcie trumna, dźwigana przez robotników. Tak grzebano dr. Witolda Narkiewicza-Jodkę, jednego z przywódców Polskiej Partji Socjalistycznej, który przed śmiercią pojednał się z Kościołem. To nawrócenie przedstawił zmarły w liście do towarzyszy pracy, ogłoszonym w prasie przez ks. posła A. Wyrębowskiego.

„Szczęście, którego doznałem, — czytamy tam — jest tak wielkie, że gotów jestem zrobić wszystko, co możliwe, byleby uczestnikami tego szczęścia byli i inni".

„P. P. S. była zawsze zasadniczą przeciwniczką klerykalizmu, ale główny nurt jej akcji płynął gdzieindziej; to też pepesowcom nie trudno będzie zrozumieć nastrój człowieka, który potrafi związać dwa najpotężniejsze dążenia ludzkości: katolicyzm i socjalizm".

„Jeżeli wprost przerachujemy arytmetycznie liczbę wierzących i dodamy do niej liczbę socjalistów, to okaże się, że jest to największa potęga na kuli ziemskiej. Jeżeli zaś postaramy się zanalizować intensywność i głębię jednego i drugiego dążenia, wynik będzie ten sam".

Zapewne, nie każdy zgodzi się z wywodami ś. p. Jodki, nie każdy uzna możność połączenia katolicyzmu z socjalizmem. Metody rewolucyjne nie mogą iść w parze z ewangeliczną zasadą oddawania, co cesarskie, cesarzowi; zaś Chrystusowe umiłowanie ubogich w interpretacji socjalizmu staje się hasłem bratobójczej walki klasowej.

To prawda. Ale czy ś. p. Jodko był pierwszym lub ostatnim idealistą, który się mylił? I czy błąd jego rozumowania nie uwydatnił tem silniej szlachetności porywu jego serca? I najzagorzalszy niedowiarek przyzna, że przewrót dokonany w duszy zmarłego przed śmiercią cechowało wielkie zwycięstwo pierwiastka idealnego, jakim jest bezsprzecznio wiara. W tem leży całe znaczenie tego nawrócenia.

Tak więc jeszcze jeden przeciwnik Kościoła umierał z okrzykiem Apostaty na ustach: „Zwyciężyłeś, Galilejczyku!". Ale w przeciwieństwie do genjalnego niedowiarka rzymskiego, socjalista polski wydawał ten okrzyk nie z uczuciem rozpaczy pokonanego, lecz w radosnej świadomości zwycięstwa nad samym sobą, zwycięstwa odniesionego nad materjalizmem przez ducha i przez idealizm.

E. L.

KOMUNIKAT.

„Rozbudowa sieci kolejowej na Pomorzu".

Pomorski Urząd Wojewódzki doceniając trudności komunikacyjne w niektórych okolicach Województwa Pomorskiego opracował — na zasadzie rozpisanej

---

Strachy.

(Dokończenie)

Wstał i odziawszy się w prześcieradło, posuwał się bosemi nogami w kierunku izby, w której spał Berek. Drzwi nie były zamknięte, popchnął je i w półzmroku, zalegającym izbę o jednem oknie, okrytem ciemną zasłoną, zbliżył się do Berka, modlącego się szeptem. Przed oczyma nabożnego żyda zamajaczyła biała postać, w której nie mógł rozróżnić żadnych rysów, bo Icek był szczelnie okryty prześcieradłem. Berek chciał krzyknąć, lecz głos zamarł mu w gardle. Osłupiał wprost, niezdolny był wykonać żadnego ruchu. Postać pochwyciła kapotę Berka, złożoną na stołku, potrząsnęła nią, rozległ się lekki dźwięk metaliczny. Potem wszystko ucichło.

W mieszkaniu zmarłego kupca zaczął gospodarować jakiś duch. Do uszu Berka dochodziły szelesty, szmery, sztuki, że nie mogły zbudzić śpiących kobiet i dzieci, lecz były dostępne dla uszu wystraszonego Berka. Nie śmiał on otworzyć oczu, poruszyć się. Wreszcie nawet w pierwszej izbie rozległ się słaby odgłos, jakby ktoś otwierał drzwi. Jedna z kobiet, rozbudzona tym odgłosem, zawołała: Hörste. Berek!, lecz Berek nic nie odrzekł. I wkrótce znów nastała cisza. Odrętwiały ze strachu Berek oczekiwał świtu.

Wczesnym rankiem powstał cały spocony ze strachu, jak mysz, Berek i pobiegł do braci i sióstr, aby ich uwiadomić o śmierci ojca. Jedna z córek uprowadziła mamele do siebie pod pozorem słabości wnuczka. Kiedy liczni członkowie rodziny weszli do izby, w której leżał zmarły, spostrzegli Icka pogrążonego w głębokim śnie. Obudzono go, zaczął się straszny larum w domu. Icek lamentował najgłośniej. Cała rodzina, patrząc na jego zmienioną z bólu twarz, na bure oczy, które tarł gwałtownie grubemi, furmańskiemi rękoma, nie wiedziała co myśleć. Taki marnotrawny syn, taki łobuz, który nigdy do bóżnicy nie chodził, świninę jadł, jak goj, taki paskudnik zamienił się nagle w rozpaczonego ciężką troską syna. Jedni kiwali głowami, drudzy cmokali ustami, ale nikt nie mógł Ickowi zrobić zarzutu, że udaje, bo udawał tak zręcznie pokutującego grzesznika, że większość obecnych żydów i żydówek wprowadził w błąd.

Jeszcze większe larum powstało w domu, gdy Berek, roztworzywszy szufladę komody, ujrzał, że brakowało przeszło połowy złożonych tutaj pieniędzy. Gdzie one się podziały? Pomimo najsilniejszych poszukiwań i badań nie można było wykryć sprawcy. Icek tłómaczył się, że słyszał również szmery, szelesty, sztuki, widział białą postać gospodarującą po izbie. Berek to samo słyszał i widział, więc nie mógł zaprzeczyć, że Icek kłamie. Wszyscy byli przekonani, że w mieszkaniu zmarłego w nocy straszyło.

Icek twierdził zawzięcie, że to strachy zabrały pieniądze. I dotychczas to twierdzi.

E. L. Migasiński.

ankiety oraz własnych badań i spostrzeżeń odpowiedni memorjał co do potrzeby uzupełnienia dotychczasowej sieci kolei żelaznych tut. Województwa nowemi linjami kolejowemi i wystąpił do właściwych Władz z prośbą o wzięcie tych potrzeb pod życzliwą rozwagę przy uzupełnieniu ułożonego już swego czasu planu rozbudowy sieci kolei żelaznych w Państwie.

Wspomniany memorjał przewiduje potrzebę wybudowania siedmiu najważniejszych dla naszego życia gospodarczego linji kolejowych — niezależnie od przewidzianych już powyższym planem rozbudowy kolei w Państwie szlaków: Toruń—Sierpc—Rypin—Brodnica, Rypin—Golub, (Kowalewo).

KOMUNIKAT.

W dniu 15 b. m. przy udziale przedstawicieli Magistratu, Straży pożarnej m. Torunia, Straży Pożarnych na Pomorzu, Związku Właścicieli domów i zawodowych organizacji kominiarskich na Pomorzu — odbyła się w Wojewódzkim Wydziale Przemysłu i Handlu konferencja zwołana celem wysłuchania opinji zainteresowanych czynników co do projektowanego rozporządzenia Policji o przymusie czyszczenia kominów i urządzeń paleniskowych oraz stwierdzenia, czy pożądanem jest utrzymanie obwodów kominiarskich. — W przeprowadzonej dyskusji uzgodniono, poglądy poszczególnych delegatów co do wyżej wymienionych spraw.

Wobec tego, że w poszczególnych miejscowościach Woj. Pomorskiego obowiązują dotychczas w przedmiocie czyszczenia kominów i urządzeń paleniskowych odmienne przepisy, zebrani przedstawiciele zgodnie oświadczyli się za wydaniem rozporządzenia policyjnego, które by zaprowadziło jednolite przepisy dla całego obszaru Województwa Pomorskiego.

Co do treści przedłożonego projektu Rozporządzenia Policyjnego w tej sprawie osiągnięto zupełną jednomyślność W sprawie obwodów kominiarskich zebrani jednogłośnie oświadczyli się za ich utrzymaniem, ponieważ dają one większą gwarancję regularnego i fachowego czyszczenia kominów i palenisk.

Na podstawie uchwały Wojewódzkiej Rady Administracyjnej z dn. 1 października 1924 oraz na podstawie rozporządzenia Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 13. 10. 24 l. dz. XI. c. 4630/24 podaję następujący podział jarmarków w tut. powiecie na rok 1925 do publicznej wiadomości.

Bukówiec. 10 lutego, 9 czerwca i 15 grudnia — kramny, bydło i konie — o ile dzień przeznaczony na jarmark przypadnie na święto wówczas jarmark odbędzie się tydzień później.

Drzycim: 7 kwietnia, 5 listopada — kramne, bydło i konie. — O ile dzień przeznaczony na jarmark przypadnie na święto, wówczas jarmark odbędzie się dwa dni później.

Gruczno: 16 czerwca, 20 października — kramny bydło i konie. — O ile dzień przeznaczony na jarmark przypadnie na święto, wówczas jarmark odbędzie się dzień później.

Lubiewo: 1 kwietnia, 2 września — kramne, bydło i konie. — O ile dzień przeznaczony na jarmark przypadnie na święto, to wówczas jarmark odbędzie się dzień później.

Nowe: 26 lutego, 23 kwietnia, 25 czerwca, 27 sierpnia, 24 września, 31 grudnia — bydło i konie. 26 marca, 22 października — kramne, bydło i konie. — O ile dzień przeznaczony na jarmark przypadnie na święto, wówczas jarmark odbędzie się tydzień później.

Osie: 26 lutego, 25 czerwca, 22 października — kramne, bydło i konie. — O ile dzień przeznaczony na jarmark przypadnie na święto, wówczas jarmark odbędzie się tydzień wcześniej.

Pruszcz: 4 marca, 4 listopada — kramne, bydło i konie. — O ile dzień przeznaczony na jarmark przypadnie na święto, wówczas jarmark odbędzie się tydzień później.

Swiecie: 13 stycznia, 3 marca, 7 lipca, 1 grudnia — kramne, bydło i konie, 5 maja i 1 września bydło i konie. — O ile dzień przeznaczony na jarmark przypadnie na święto, wówczas jarmark odbędzie się tydzień później.

Topolno: 9 kwietnia, 10 września — kramne, bydło i konie. — O ile dzień przeznaczony na jarmark przypadnie na święto, wówczas jarmark odbędzie się tydzień później.

Jeżewo: w trzeci czwartek kwietnia i drugi wtorek października — kramne, bydło i konie. — O ile dzień przeznaczony na jarmark przypadnie na święto, wówczas jarmark odbędzie się tydzień później.

Warlubie: 7 maja, 1 października — kramne, bydło i konie. — O ile dzień przeznaczony na jarmark przypadnie na święto, wówczas jarmark odbędzie się dzień później.

Podział targów tygodniowych:

Nowe: w środy i soboty.
Osie: w czwartki.
Swiecie: w środy i soboty.
Warlubie: w piątki.

Przedmiotem obrotu targowego na targach tygodniowych są artykuły wymienione w par. 66 ordynacji procederowej z dnia 26. 7. 1900 (R. G. Bl. str. 871) a mianowicie:

1. surowe płody przyrody z wykluczeniem większego bydła
2. wyroby, których produkcja stoi bezpośrednio w związku z rolnictwem, leśnictwem, ogrodnictwem, sadownictwem i rybołóstwem, albo należy do ubocznych zajęć okolicznych rolników lub też wytwarzane przez prace dziennych robotników, z wyjątkiem napojów alkoholowych
3. świeże artykuły żywnościowe wszelkiego rodzaju.

Jeżeli w dzień targowy przypada święto, targ odbywa się w dzień poprzedni.

Powyższy podział jarmarków i targów tygodniowych wchodzi w życie z dniem 1. 1. 1925.

Swiecie, dnia 27. 10. 1924 r.

Starosta.

Do wiadomości

burmistrz.

Dot. Ochrony lokatorów.

W myśl art. 7 ust.3 ustawy o ochronie lokatorów z dn. 11 kwietnia 1924 (Dz. U. R. nr. 39 poz. 406) właściciele domów obowiązani są wywiesić i stale utrzymywać w bramach domów na widocznym miejscu wykazy wysokości podstawowego komornego z czerwca 1914 jak i obecnego, oraz ciężarów i kosztów, poniesionych przez właścicieli domów (art. 7 ust. 1 wyżej wym. ust.) wedle stawek z czerwca 1914 jak też obecnych. Niezastosowanie się do powyższego pociąga za sobą kary, przewidziane w art. 26 powołanej ustawy.

PP. Burmistrzów, sołtysów i przeł. obszarów dworskich wzywam do ogłoszenia powyższego w swych gminach według zwyczajów tam zaprowadzonych.

Swiecie, dnia 7. 11. 1924 r.

Starosta.

Do wiadomości.

burmistrz.

Dot. świadectw pochodzenia przy sprzedaży koni.

Zachodzą wypadki, że właściciele koni, sprzedając swe konie handlarzom lub na jarmarku, nie dostarczają świadectw pochodzenia. Ażeby zapobiedz rozwleczeniu chorób zakaźnych i kradzieżom koni zarządzam:

Na podstawie § 17 pkt. 3 ustawy o chorobach zakaźnych u zwierząt z dnia 26 czerwca 1909 winień każdy sprzedający koni handlarzowi lub na jarmarku dostarczyć kupującemu świadectwo pochodzenia, wystawione przez sołtysa lub przełożonego obszaru dworskiego.

Takie same świadectwo jest też potrzebne, o ile właściciel przedstawia konia na publicznych pokazach zwierząt.

Swiadectwo pochodzenia może każdy właściciel otrzymać u sołtysa lub przełożonego obszaru dworskiego na wniosek ustny lub pisemny za zapłaceniem kosztów blankietu świadectwa. Do wniosku o świadectwo należy podać płeć, maść i odznaczenie, i przypuszczalny wiek konia.

PP. Burmistrzom, Sołtysom i Przeł. Obsz. Dworsk. polecam powyższe ogłosić kilkakrotnie w swych gminach w sposób tam przyjęty i czuwać nad ścisłem zastosowaniem się do powyższego, Przekroczenia należy mi podawać do ukarania.

Swiecie, dnia 11. 11, 1924 r,

Starosta.

Do wiadomości.

burmistrz.

Dot. opłat za paszporty zagraniczne.

Podaję do publicznej wiadomości, że opłaty za paszporty na wyjazd zagranicę wynoszą jak następuje:

a) za paszport zagraniczny — 100 zł.
b) za paszport wielokrotny — 250 „
c) za paszport ulgowy dla wyjeżdżających w celach handlowych — 25 „
d) za paszport ulgowy dla wyjeżdżających w celu kształcenia się — 20 „
e) za paszport ulgowy dla wyjeżdżających w celu leczenia się, o ile dana osoba jest niezamożna i przedłoży zaświadczenie Urzędu Zdrowia (lekarza powiatowego) — 20 „
f) Robotnicy i osoby udające się w celu pracy zarobkowej oraz emigranci kontyngentalni otrzymają paszporty bezpłatne na mocy zaświadczenia państwowych urzędów pośrednictwa pracy, emigranci zaś zamorscy na mocy zaświadczeń urzędu emigracyjnego. Emigranci tak kontygentalni, jak zamorscy winni oprócz tego przedstawić zaświadczenie władz odnośnego urzędu skarbowego wzgl. inspektora skarbowego, że nie zalegają w opłaceniu podatku.

Swiecie, dnia 12. 11. 1924 r.

Starosta.

Do wiadomości.

burmistrz.

Dnia 25 listopada b, r. o godz. 9 przed poł. w oberży p. Groszkowskiego w Przewodniku odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji na drzewo użytkowe około 100 m. wałki użytkowe 86 mp. szczap opałowych, 228 mp. wałki opał., 447 mp. i 409 mp. gałęzie I. kl., z rewirów Starahuta, Krzewnica, Rynków, Przewodnik i Nowahuta sprzedane publicznie więcej dającemu. Odnośni leśniczowie udzielą na żądanie ustnych wyjaśnień w sprawie drewna. wystawionego na sprzedaż. Warunki sprzedaży zostaną ogłoszone przed licytacją. Płacić należy rendantowi obecnemu przy sprzedaży.

Przewodnik, dnia 14. 11. 1924 r.

Nadleśniczy
Goebel.